KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. Dnia 7 (19) Października.— Rok 1852. № 278. Jutro, Ś-tej Ireny Panny.

Na intencję dobroczyńców, jak niemniej za spokój dusz, zmarłych w *Warsz:* Tow: Dobr: biednych, w czasie panowania *cholery*, wkrótce odprawione będą w Kościołku przy *Warszawskiem* Towarzystwie Dobroczynności odpowiednie Nabożeństwa, o których nieomieszkamy w swoim czasie uprzedzić Czytelników naszych.

Rozkazem Cesarskim, Podoficer *Lazarenko*, z Pułku *Dnieprowskiego* piechoty, postąpił na Chorążego do Bataljonu *Nowogeorgiewskiego* Straży Wewnętrznej; a Podoficer *Górski*, z Pułku *Odeskiego* strzelców, do takiegoż Bataljonu w *Zamościu*.

Najjaśniejszy PAN, w skutku uczynionego przez Jego Xiążęcą Mość Namiestnika Królestwa przedstawienia, względem potrzeby zniżenia cen przedażnych soli, w Gubernji *Augustowskiej*, raczył Najwyżej rozkazać pozostawić Namiestnikowi wydanie rozporządzenia, *iżby sól* Rządowa z trzech magazynów, jako to: *Kidule*, *Alexota* i *Olita*, aż do dalszego uznania, sprzedawaną była w cenach zniżonych, to jest: *sól* kamienna biała po kop. sr. 80, a *sól* kamienna zielona i *warzona* krajowa po kop. 70 za pud. W wykonaniu więc powyższej J. C. MOŚCI decyzji, jednocześnie uprzedzone zostały wymienione Magazyny Solne, aby od 1go Października r. b., przedawały: *a)* sól kamienną szybikową w beczkach, kruchach i bałwanach, po kop. 80 za jeden pud; *b)* sól zieloną w tym samym gatunku i kształtach, tudzież sól warzoną krajową, pochodzącą z warzelni *Ciechocińskiej* po kop. 70 za jeden pud, czyli w stosunku cen dopiero wymienionych i ilości soli w beczce zawartej: *a)* beczkę soli kamiennej szybikowej, zawierającą pudów 9 funtów 16, po rs. 7 kop. 52; *b)* beczkę soli kamiennej zielonej tej samej wagi po rs. 6 kop. 58; *c)* beczkę soli warzonej *Ciechocińskiej*, zawierającą pudów 6 funtów 10, po rs. 4 k. 37 1/2.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Wyrzeczona postanowieniem Rady Administracyjnej, z d. 15/27 Kwietnia r. 1838, konfiskata majątku Augusta *Chachulskiego*, przez wzgląd, że on w czasie rewolucji 1831 r. zachował się spokojnie, i jedynie uciekł za granicę, unikając odpowiedzialności kryminalnej jako obwiniony o wspólnictwo w zbrodni morderstwa dokonanego na osobie *Szczawińskiego*, w drodze łaski niniejszem cofniętą zostaje na podstawie zasad postanowieniem, z d. 17/29 Czerwca 1841 r. wskazanych. Wyżej wymieniony Augustyn *Chachulski*, na mocy niniejszego postanowienia, od daty dzisiejszej przywrócony zostaje do używania praw cywilnych.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Gdy pomimo obwieszczenia Dyrekcji Głównej z dnia 16/28 Maja r. b., dotąd Właściciele Listów Zastawnych 1go Okresu, nie zgłaszają się po odbiór należytości za wylosowane, Dyrekcja Główna przeto przypomina posiadaczom Listów Zastawnych 1go Okresu, iż takowe wszystkie już są wylosowane, i z tego powodu począwszy od d. 10/22 Czerwca r. b., żadnego procentu nie przynoszą; zatrzymujący więc u siebie, tego rodzaju papiery, narażają się na utratę procentów od daty wylosowania Listu Zastawnego. Dla bliższego poinformowania o terminie wylosowania każdego Listu Zastawnego, oraz z ilu kuponami złożony być winien Dyrekcji Głównej, ułożony został numeryczny *Wykaz* wylosowanych od początku Towarzystwa a niewykupionych dotąd Listów Zastawnych 1go Okresu Towarzystwa. Gdy podobnież i z Listami Zastawnemi 2go Okresu wylosowanemi, dotąd w znacznej części nie zgłoszono się, przeto Wykaz tychże wylosowanych od roku 1838 a do dnia 1/13 Września r. b. nie wykupionych, jednocześnie jest wydany. Wykazy te wydrukowane, Władzom Krajowym i Redakcjom pism publicznych, dla powszechnej wiadomości przesłane zostały.— Radca Tajny, Prezes, *Łęski*. Pisarz Dyre: Głó:, A. *Słąnka*.— (Gdyby przeto kto z Szanownych Prenumeratorów *Kurjera*, pragnął taki Wykaz otrzymać, raczy się zgłosić po niego do Redakcji *Kurjera*).

Błogich skutków *Kassy Oszczędności* doświadcza teraz wiele familji, osieroconych z przyczyny epidemji jaka panowała. Znajdują one w tej Instytucji fundusz, którego po największej części nie spodziewały się, a który przez ich ojca, matkę lub krewnych, drobnemi kwotami składany, doszedł niekiedy do znakomitej wysokości. Przy ułatwionych formalnościach wylegitymowania się, w podniesieniu swych spadków niedoświadczają żadnej zwłoki; i to właśnie spowodowało w ostatnich tygodniach wyższe od zwykłych odbiory.

Z rozkazu Władz Wyższych, ma być przedstawioną do paszportu emigracyjnego, Emma *Strzyżowska*, Właścicielka dóbr Ziemskich *Jabłonia* w Powiecie *Radzyńskim* Gubernji *Lubelskiej* położonych, na stałe mieszkanie we *Florencji*. Każdy więc mający jaką pretensję do emigrującej, winien wnieść swe reklamacje drogą właściwą w przeciągu 4ch tygodni.

D. 16 b. m., Kościół *Ewangelicko-Augs:*, ubiegłej wieczorem, prawie dziennem zajaśniał światłem, a przy okolonym świeżemi cudnej piękności kwiatami Ołtarzu, W. Pastor *Otto*, znaną wymową swoją, przedstawiał ważność obrzędu małżeństwa, do którego przystąpili: W. August-Fryderyk *Lange*, Kupiec i Obywatel miasta *Warszawy*, z Panną Anną-Matyldą *Jeschkie*, Córką Obywatela tutejszego miasta. Niezwykła ilość zebranych osób z Rodzeństwa, Przyjaciół i Znajomych, radość malująca się na twarzach obecnych Rodziców Nowożeńców, cnota i wdzięki uroczej Dziewicy, i znane przymioty Pana Młodego, są rękojmią tego szczęścia w pożyciu, jakiego i my z serca życzemy.

JW. Laura *Wiorogórska*, Małżonka Radcy Tajnego, Kontrolera Jeneralnego Prezydującego w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, powróciła wraz z córkami z *Paryża*.

JW. Radca Tajny Senator *Poklękowski*, wrócił z zagranicy do *Warszawy*.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 10ej z rana, odprawi się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Xiędza *Piaseckiego*, b. Prowincjała tegoż Zgromadzenia; na które, życzliwych Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Walenty *Borowski*, Emeryt, w wieku lat 70, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj zszedł z tego świata. Stroskana Żona wraz z Dziećmi i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, z Kaplicy Kościoła Sgo Jana, jutro o godz: 4tej po południu, na smętarz *Powązkowski*; a nazajutrz na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10tej z rana odbyć się mające.

Jan-Józef *Sobolewski*, b. Obywatel Ziemski, po kilkunastodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 84, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuczka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Onegdaj pochowano na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Marji z Frejlichów *Bader*, która przeżywszy lat 35, w dniu 15 b. m. rozstała się z tym światem.

Dnia 9 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, zakończył doczesne życie, ś. p. Antoni *Tur*, Assesor Kollegjalny, Inspektor Główny Magazynów Wojskowych Gub: *Lubelskiej*, Kawaler Orderów: Ś. Anny II kl: i Sgo Stanisława IIIej kl:, ozdobiony Znakiem nieskazitelnej służby za lat 20. Gorliwy i Znacznych zdolności Urzędnik, dobry Mąż i Ojciec, stały w przyjaźni, rzetelny we wszelkich czynnościach, spieszący chętnie z pomocą nieszczęśliwym; takim był zmarły, i takim widzieli go zawsze wszyscy, którzy w bliższych z nim zostawali stosunkach. Wieczny pokój Jego duszy.

Jeden z meteorologów *Paryzkich*, ogłosił 20-letnie spostrzeżenia swoje, o wpływie *Xiężyca* na zmiany pogody. Od *nowiu*, do *pierwszej kwadry*, (w ciągu tych lat 20stu), deszcz padał 76 dni; od *pierwszej kwadry* do *pełni*, 845 dni; od *pełni* do *ostatniej kwadry*, 761 dni; od *ostatniej kwadry* do *nowiu*, 696 dni. Tym sposobem przy wzrastaniu *Xiężyca*, było 1,609 dni deszczowych, a przy jego ubywaniu tylko 1,457; z tąd wniosek że więcej jest dżdżu w kwadrach przed i po *pełni*, aniżeli przed i po *nowiu*.

Zebrane wczoraj na przyjacielskim obiadku, danym dla jednej z zacnych osób, opuszczającej *Warszawę*, rs. 22½, wniesiono do Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem na pozostałe sieroty po cholerycznych. Cześć wam poczciwi ludzie, którzy i z niewinnej zabawy, umiecie korzystać, podając dłoń niedoli.

W czasie tegorocznego jarmarku *Lipskiego*, pomiędzy rozlicznemi, zasługującemi na uwagę wyrobami, podziwiano także słynne na całą *Europę*, wyroby z fabryki P. *Patka* w *Genewie*. Nie pierwszy to raz przychodzi nam oddać sprawiedliwość naszemu współziomkowi, który jedynie tylko własnemi siłami i wytrwałością, wykształciwszy się w zawodzie zegarmistrzowskim, stanął w rzędzie najpierwszych mistrzów tej sztuki. Najsłynniejsze zakłady wszystkich stolic w świecie, tak jak ów pamiętny *pałac kryształowy* w *Londynie*, zabrzmiały już imieniem *Patka*. Zegarek z fabryki jego, to doskonałość, wykwintność, bez której żaden lew *Paryzki*, tak jak nawzajem gentelmen *Londyński*, obejść się nie mogą. Dla tego też dla osób, któreby życzyły sobie zaopatrzyć się w podobny przedmiot, służący zarazem i do użytku i do elegancji, pospieszamy udzielić wiadomość, iż w znaczną ilość takowych, zaopatrzone zostały, obfitujące we wszystko składy tutejszych PP. Zegarmistrzów, mianowicie posiadających ustaloną już u nas opinję. Zamiast przeto udawania się aż na samo miejsce, dość jest przejechać się dorożką po *Senatorskiej*, *Miodowej* lub *Krako:-Przedmieściu*, a za koszta jakieby pociągnęła podróż do *Genewy*, można nabyć prześliczny wyrób z fabryki P. *Patka*, prawdziwie *zegar-mistrzowski*.

Przed niejakim czasem pisaliśmy o znakomitym wynalazku pod względem oszczędności w paliwie, mianowicie w gospodarstwie domowem. Wynalazkiem tym jest *gaz*, zastosowany do gotowania jadła, a który obecnie mianowicie w *Berlinie*, coraz bardziej zaczyna wchodzić w użycie. Wkrótce zapewne odpowiednie przyrządy do tego, dostaną się i do nas. To samo powiedzieć możemy i o próbach ogrzewania *gazem* pomieszkań, które również okazują się bardzo praktycznemi. Wynalazki takie, zapewne z większą skwapliwością przyjęte zostaną i u nas, jak tyle innych trudniejszych do wykonania.

Gmina *Ewangelicko-Augsburgska*, w ciągu z. m. utrzymywała w Domu przytułku ubogich: starców i kalek obojej płci 48; udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop: 45 do rs. 1, osobom 89. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w zeszłym miesiącu, wynosi 137.

Nader szybkie rozprzedanie pierwszej edycji *Nowego Elementarzyka Warszawskiego*, spowodowało xięgarnię *Bernsteina*, do wydania drugiej edycji tej pożytecznej xiąźeczki, również w ozdobnem wydaniu z 24 kolorowanemi rycinami, jakoteż z 2ma wzorkami przy końcu dla wprawy w pisaniu początkowych liter większych i mniejszych. O ile elementarzyk ten przez swój układ i piękny dobór powiastek okazał się przystępnym dla dzieci, świadczy to dostatecznie świetne przyjęcie pierwszej edycji, i niewątpliwie wydanie drugie, przez szanownych Rodziców lub Opiekunów, skwapliwie rozkupione zostanie. Cena dotąd nader umiarkowana, pozostaje ta sama, to jest k. 30 za exemplarz.

W Nrze 260 *Kurjera* z d. 1go b. m. na kolumnie 2ej, szpalcie 1ej, wierszu 45, donieśliśmy, iż z powodu małej wody na *Wiśle*, statek *pasażerski* między *War-*

szawą a *Nieszawą*, kursować nie będzie (i tak było). Rozsiewaczom przeto kłamliwych wieści, jakobyśmy donieśli o wstrzymaniu *żeglugi* parowej między *Toruniem* a *Gdańskiem*, odpowiadamy słowami ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*: »*Nie czytałeś przyjacielu Kurjerka*."

Otóż znowu nowe odkrycie, raczej mówiąc środek ukorzystnienia *grzybów*, które z powodu niezachowania ostrożności w używaniu ich, niejednokrotnie smutne sprowadziły następstwa. Niejaki Pan *Gerard* francuz, w obec lekarzy i naturalistów, wziął 2 funty najjadowitszych grzybów, oczyścił je, pokrajał, i włożył do naczynia, w którem znajdowały się 2 funty wody, i 4 dobrego octu. Po 2ch godzinach wyjął te grzyby, starannie wypłukał w dwóch wodach, wrzucił do wrzącej wody, i gotował przez kwadrans, po czem znowu w czystej wodzie wypłukał, i dopiero z masłem do jedzenia przyrządził. P. *Gerard*, jak rodzina jego, pożywali te grzyby bez żadnych złych skutków. Nie zachęcając nikogo do próby, podajemy tę okoliczność jako fakt obchodzący bardzo naturalistów, dodając, że w braku octu, P. *Gerard*, radzi użyć 2 łyżki soli. Co do nas, oddawna już posiadamy środek przeciw jadowitym grzybom, najniezawodniejszy. Zdaje się nawet, żeśmy już o nim wspominali; otóż przyrządziwszy choćby jak najjadowitsze grzyby, tym samym sposobem jak się wszystkie inne przyrządzają, przed samem podaniem ich na stół, wraz z naczyniem, w którym się gotowały, *wyrzucić za okno*. Tym sposobem nikt z biesiadników, możemy zaręczyć, nie dozna złych skutków.

Złożono bezimiennie dla Domu Przytułku starców Ewangelickich rs. 3, które wpłynęły wprost do kassy tejże Instytucji.

Wczoraj wieczorem począł tu pruszyć *śnieg;* w nocy upadło go więcej, a dziś rano wstający ujrzeli zbielone dachy, i okryte śniegiem gałęzie drzew i krzewy.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób —, wyzdrowiało—, umarło 3; pozostaje —.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Pierwsza lepsza*, Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe;* po Kom: *Mieszczanie i Kmiotki*, Pani *Quatrini* i *Ciemska* po 2-kroć, oraz Pan *Rychter* 6-kroć.

W czasie przedstawienia w *Krakowie* komedji *Wąsy i Peruka*, znajdował się w teatrze i sam jej Autor, J. *Korzeniowski*. Szanowny Dramaturg, oddaje pochwałę talentowi P. *Linkowskiego*, Artysty *Krakowskiego* teatru, którą my z przyjemnością powtarzamy.

Listy handlowe z *Londynu* z dnia 12go b: m. wzmiankują o lekkiem podwyższeniu się *cen zboża*, (1 szyl: na kwarterze). Na tem się jeszcze nie skończy, jeżeli nadmiar dowozów nie nastąpi.

Po ukończeniu jesiennego jarmarku na *wełnę* w *Wrocławiu*, donoszą nam jeszcze, że *wełny* w gatunkach średnich ciągle sprzedają się dobrze: gatunki zaś od 55 do 70 tal:, są mocno pożądane.

Anglja.— Królowa w dniu 12 bieżącego miesiąca, opuściła *Balmoral;* w miastach po drodze przygotowano jej uroczyste przyjęcie. — Rząd polecił wszystkim poselstwom zagranicznym, zbierać wzory, modele i kopje dzieł sztuki i pomników w rozmaitych krajach i muzeach znajdujące się; chcą bowiem założyć nową galerję sztuk pięknych, o ile można najbogatszą. — Liczba parostatków krążących pomiędzy *Antwerpją* a *Londynem*, znacznie się powiększyła tego lata; drogę odbywają pomimo burzy nawet w ciągu 15 do 17 godzin; podróżnych w tym roku trzy razy więcej przewiozły one jak w zeszłym.— *Belgja* zaopatruje głównie targ *angielski* w owoce i jarzyny, które teraz wiele w *Londynie* staniały.— Bank *angielski* od Listopada zaprowadza system decymalny w ważeniu drogich metali; ważna ta zmiana doprowadzi do tegoż samego środka w systemacie monetarnym.— Ogólna wartość wystawionych w r. z. w *kryształowym pałacu* przedmiotów, wynosiła 1,781,920 funt: szterl: 11 szyl: 6 pensów. (W tę summę nie wchodzi wartość dyamentu *Koh-i-noor*, która jest nieoznaczalną). Odwiedzających wystawę było 6,039,195. Za chłodniki wpłynęło 75,557 funt: szt:.

Austrja.— Cesarz przybył do *Fiume* w dniu 11 b. m., i zabawić tam miał dni dwa; przez całą drogę witany był z wielkim zapałem.— W roku bieżącym dochód z kolei żelaznych własnością państwa będących, powiększył się znacznie: przewyżka w porównaniu z rokiem zeszłym, wynosić ma około 5 miljonów złr.— Wydano już postanowienie Ministra skarbu, korzystne dla plantatorów tytuniu w *Węgrzech*.

Francja. *Paryż 13 Paźdz:*. — Wiadomości politycznych żadnych nie ma; wszystko jest zajęte tylko przygotowaniami do wjazdu Prezydenta, który będzie wspaniały. Deputacje urzędników, rzemiosł, dam bazarowych, dziewice w bieli, bukiety, sztandary etc., wszystko już przygotowano na Sobotę. Musiano odmówić pozwolenia na wzniesienie nowych łuków tryumfalnych; 4ry łuki już budują, inne jeszcze wznieść mają. Policja też niezapomniała o środkach ostrożności; gospodarzom domów zalecono, by uwagę zwracali na swych lokatorów, z zagrożeniem pociągnięcia do odpowiedzialności, w razie jakiego wypadku. Domy po drodze będą strojne w obicia, kobierce, wieńce etc.— Prezydent z *Angouleme* aż do *Rochefort*, odprowadzany był prawie ciągle przez tłumy wieśniaków.— Obliczono, że uroczystości w *Bordeaux*, kosztować będą to miasto do miljona.— Coraz więcej szerzy się pogłoska, że Papież przybędzie do *Paryża* na koronację *Ludwika-Napoleona*, ale dopiero w Maju; nie może bowiem ani siebie ani towarzyszących mu Kardynałów wystawiać na przykrości drogi w złej porze roku odbytej; Cesarstwo ogłoszonem by zostało wkrótce, ale koronacja nastąpiłaby dopiero w Maju. — Mówią, że Prezydent myśli zażądać od rządu *austrjackiego* niektórych pamiątek po Królu *rzymskim* (Xciu *Reichstadt*), są to: kolebka srebrna darowana przez miasto *Paryż*, berło, płaszcz, miecz i kielich ozdobiony brylantami, których *Napoleon* używał jako Król *włoski*, a które synowi swemu darował; powozik dziecinny, arcy-dzieło rzeźby. Wszystkie te rzeczy znajdują się w *Schönbrunn*, a mają zająć miejsce w muzeum pamiątek po Królach *Francji* u-

rządzonem teraz w *Luwrze*. — Na prośbę Kardynała *Donnet*, Prezydent przyrzekł 500,000 fr. na wybudowanie frontonu Katedry w *Bordeaux*. — Merowie 15tu gmin *Paryża*, zażądali miejsca w orszaku Prezydenta. — O procesie *Marsylskim* nic nowego; śledztwo wolno idzie.

Niemcy. — W *Frankfurcie* nad *Menem*, dekret Senatu ogłoszony w d. 14 b. m., znosi równość praw politycznych rozmaitych wyznań, a to na mocy postanowienia *Bundestagu*; na dzień 18ty i 19ty nakazuje nowe wybory, w których udział tylko Chrześcjanie mieć mogą. — Kwestję zatknięcia flagi *niemieckiej* na gmachu związkowym w *Frankfurcie* już rozstrzygnięto; flaga ta niebędzie zatkniętą. — W sprawie związku celnego ważnych wypadków spodziewają się wkrótce; gabinet *wiedeński* podobno podaje Prezesom rękę do zgody, warunków jednak tej zgody nikt dotąd nie zna; wiezie je do *Berlina* P. *Prokesh v. Osten*, Poseł C. K. Dzienniki tak *Wiedeńskie* jak *Pruskie*, bardzo ton swój zmieniły. — Spodziewają się w *Pyrmoncie*, że tam, jak w *Homburgu* i w innych wodach w roku przyszłym, otworzą znowu publiczny dom gry, do czego kroki już porobiono. — Rząd *Brazylijski*, zamierza kupić kilka okrętów b. floty *niemieckiej*.

Rozmaitości. — W dniu 2 b. m., gwałtowna burza obaliła w lesie *Soignes* (w *Belgji*), 2,000 sztuk drzew, między temi dąb odwieczny, którego pień miał 7 stóp obwodu. — Autorom i kompozytorom oper w *Paryżu*, płacą przez 40 pierwszych reprezentacji opery 5cio-aktowej, po 500 fr.; za następne po 200 fr.; za operę 3-aktową, 340 i 170 fr.; za balet w 3ch aktach po 170 i 50 fr.; za balet jedno-aktowy 100 i 30 fr. — W tych dniach wykopano we *Francji*, kilka sztuk monet *galickich*, bitych za czasów *Vercingetorixa*, Xcia *Arvennów*, przeciwnika Juljusza *Cezara*. — Znany w *Warszawie* skrzypek *Ole-Bull*, zakupił 120,000 akrów gruntu w *Pensylwanji*, gdzie ma zamiar założyć kolonję swoich rodaków. *Ole-Bull* chce zapewne wznowić cud *Amfiona*. Skrzypce *Norwegczyka*, warte są liry muzyka *Greckiego*, który, jak bajka opiewa, głosem swego instrumentu, martwe kamienie ożywił, i murom *Teb* dał początek. — W czasie przedstawienia na jednym z teatrów zagranicznych, potężnie nudnej sztuki, w chwili gdy w jednej scenie, artysta grający rolę kochanka, nachylił się do ucha komika, aby mu stosownie do roli kilka słów powiedzieć; tenże odsunąwszy go zwolna, odrzekł: »Możesz mówić głośno, wszak widzisz, że nas nikt nie słucha." Znalezienie się to artysty, wzbudziło śmiech powszechny, i samą sztukę ożywiło.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borakowska Matylda Żona Radcy Tajnego z Gdańska nr 411; Długoszewski Jan Oby: z Grocholic nr 556; Grabowska Walerja Hr. z Lublina; Komierowski Konst: Ob: z Łukowa nr 584; Mikorski Rom: Hr. z Ruszk nr 570; Magnus Kar: Kup: z Lipska nr 2247; Małachowska Anton: Hr. z Końskiej woli; Małachowski Sekre: Guber: z Paryża nr 634; Orłowski Alfons Oby: z Zawidza nr 556; Smolikowski Podpułk: Inżen: z Paryża nr 634; Wołowski Adam Urzęd: z Paryża nr 607; Żelazewicz Rudolf Radca Stanu z Paryża nr 613.

Wyjechali: Borkowski Stan: Hr. do Austrji; Englert Dyrektor Banku Polskiego do Paryża; de la Grange Hip: Oby: do Radomia; Grabowski Konst: Hr. do Łazów; Szembek Julja Hr. do Krakowa; Wężyk Jan Oby: do Rawy; Zboiński Leop: Ob: do Buska.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Przebudzenie się lwa*. *Biała Kamelja*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Października 1852 r. — Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin*.